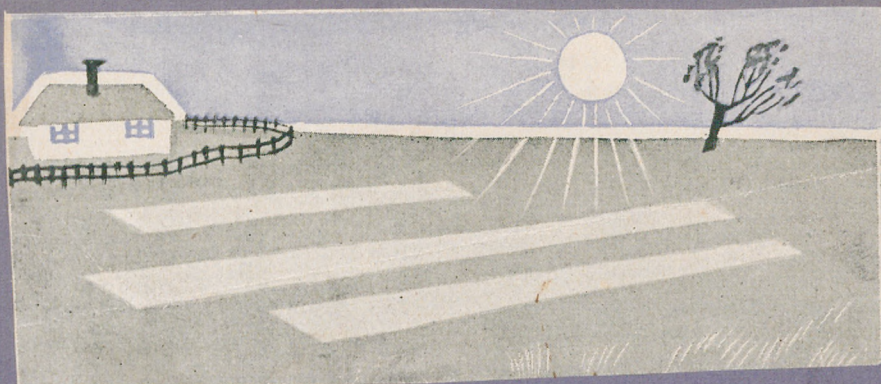




cz. I

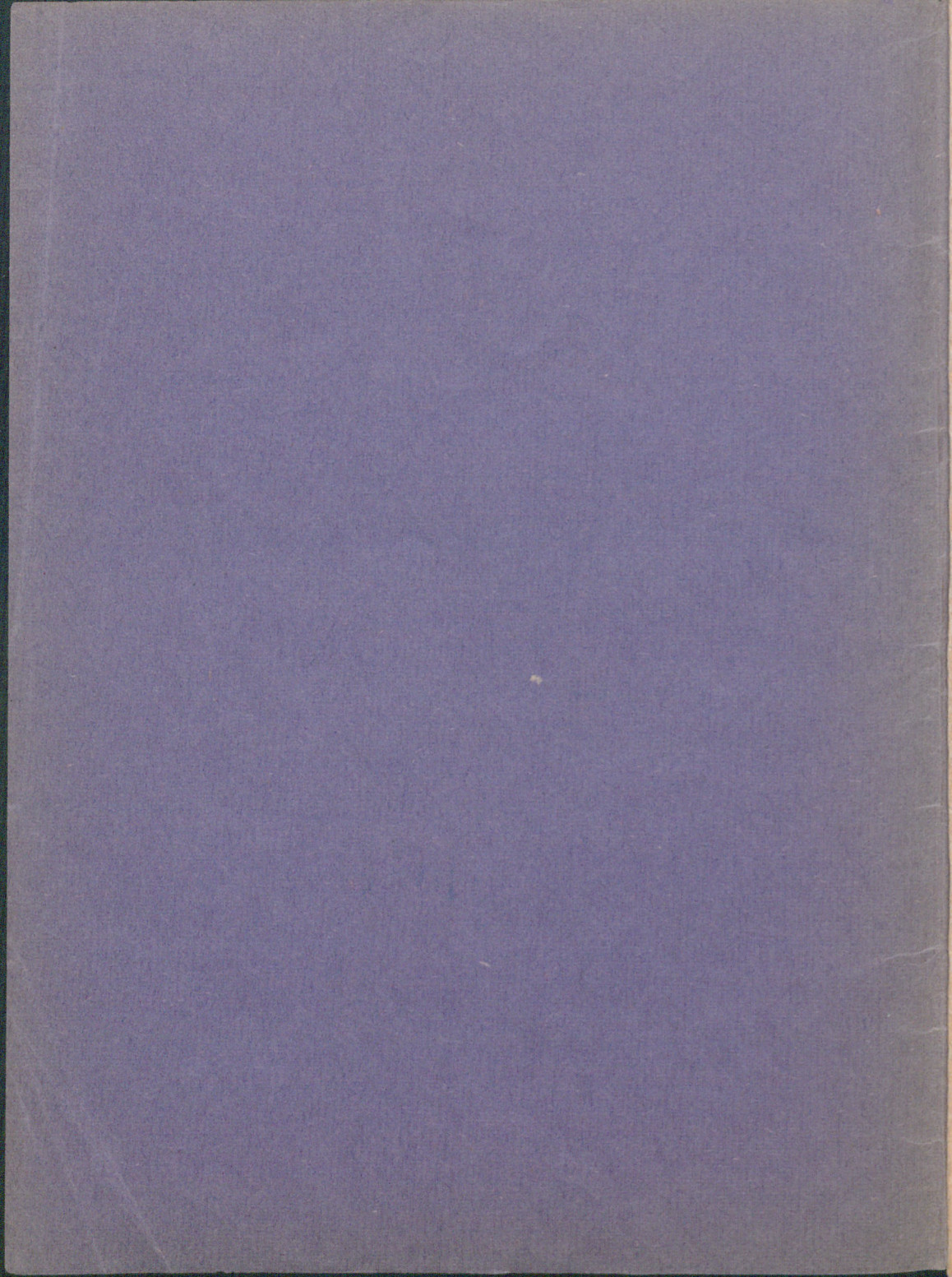
Pod Znakiem SKnyoletek

(Opowiadanie dla dzieci)

o 10 lat - 9 in

TAJEMNICA

USKRZYDLONEGO SERCA



Lecin'ko ratnercradz schodzy, z "golebni-
ka" schodzit jui Witek.

Teresa podnucito nagle:

- Niedziela - tatus przyprada! Treba
naszkicowac chleb, tatus tak lubi
chleb, spozystuje mienkacnie, przed gni-
wem wypisoi praskiem esy florey, i-
ly tatus ^{ten} widziat ^{ie, niedziela -} jak sie go cieszo!..

Wsparowki na zegare nizdy nie chca,
powukoi ani stnoli, iely sie me mem
ile musiato w pedus godziny porucisic.

Jeszcze tylko dzienik miniat do przyjezdu
Kulski. Teresa chmytu skubet ze skubet,
a Na, to idzie imventie, weel zostani na
stole, Tapie "Pitanyrek" ze smorem utnorem,
chmola nauygu i poiprezeni chowa go
za ~~fantazje~~ pod bluzke. Mousia

Jui ~~bezpiec~~ ~~ob~~ stnwa jej na
ramie z krakowem ..

Widzisz go na leśniku, bo „stanie młody”
i obrosłi go młody domownicy mi myślenie
^{lesum} Hukadema i Wroni.

Tatusi jini re try rany pociągł młody
Teresy z „Przygody” : onaki, że jest „male
młody”

— Jini teraz nie będzie młody gdzie
nosa radzisz, nanelu Wileto.

Bo tutaj jest polowisko i „był cie-
go nie podawali oho!” jak się potem
będzie młoda Teresa Ewie. Jini sam
to, że tutaj tyle rany ciotki, co ma-
cy.

— No w każdym razie od czasu tropu
pamięta ulom, młody penna postępy,
sinie i opier. Małe porywki z
młodymi góry, młody reszt. Tatusi od-
napije i ciotki: „Penna samodzielnego opo-
~~napije~~ ~~By Teresa~~ Penna samodzielnego

"bapetu" Tereny (3 lata : 2 tygodnie)

"Siostzyko; blaśdek myśli mi allabno
i siostzyku mój do blaśka;

- blaśku; blaśku - czy to kamienie
z mleka lecom ?!

- Nie, siostzyko Kochana, to my z Ma-
biny spędamy."

- Ona i teraz się twoją mamą potrafi
pytać, razem to było "ber klepki", mój
Witek, posłuchajcie myślenie Teresy po głowie.

- Teraz ci przesytam twój pierwszy utwór,
to się przekona o ile masz rację;

O pominięciu Witek. rok 3 lata i 2 tygodnie.

- "Był sobie las wjółel z tatym otuudym
odlonem i prised wilt i rautuys fep
wjółela na fultte do lasu"

Wojsey się śmieje.

Wronka pomyślała śmiechem ośm na
raumeniu Tereny i wojny skrośe.

- Treba pogledati, je li poslije rođenja, sin, i
je mama.

- Jedno z tym jest ciekawe, to zainteresowanie do
 plukani, które pretensje do drwaj, strzeż
 babera, żeby zasypodiv, żeby „Witalkom” nie
 było przypadkiem pykro...

Ali „ritulek“ mi me evom si nad
tvo zastavaním, byt projektív mi drvej-
se popoždnie! Jasou Kerpelovom po mae,
bennis u Maorepa.

- Treba peknij predaj uvoze s¹ s obredem
moji molten.

Rinestup, sis mše novy z myslivcem o-
ca, ktory ma „lytko odpocynce“, mše za-
povedy v lezaku, zapovij co v nebezpeču
zemci.

- Penno mój ostatek miewa, myśli skrycie, z u-
trzymaniem, redowem Teresa.

^{Yenigözü}
~~Atkocan~~ udruga se nalazi u stopu puz
stop, u mjestu, gdje stane zlati Kuber-
ayr ustao na desetak meravdy.

Lesiuchu omeru oboko, ius is tej
moje ptonki, myslu, cy rnu kocie
norkone bo ~~pochrapije~~ pomniku i
zadonolewki.

Wtem... co' j's - cok!!... w uelw
i narpi'e. Podrmoste as Lesiuchu, ale
Wronna rapanta paruwani w jedny, i
nie popruncia uelw - ci'snie i cary
si'z.

Tego za melle! Panskuska Lesia jak
~~hono~~ i na'odlen te wstretus mronz
(ktorej bruce jej nie wolno jedynym
perurkrem...) z prawej! z lewej! z pro-
mej! z lewej! a po druhe a po druhe...

Na miejscu wyszlo to as stow
w zarygu rski pana Wencelskiego,
mre co'e zapie'e zostow zlektowawane,
zawin ktukobnek idziej' modhad. i
Kuchni.

- Nie medruken, i' nora mronu an

tolę mroźnica, mrozi się ożre.

- To byłoby porcie me, ale skądby zaczął
jui włóć - mnie pomora ^{ten} / ston trebny na-
posterek - posturę się bałak, nie mo-
gęca jneboleś ~~utrata~~ ~~napastka~~. Imięj ston.

- ^{Jan?} 2 wielonym ockrem, mę latu?!...

+ a mnie pomach broneczek z ~~ludzi~~ -
~~Reus~~, ~~William~~ ~~spencak~~, a mawia
mójaki.

- I mi waleisłkie dęł ney?!

- Do tej pory waleisłki ^{stus} mójaki, ma
duo skętek, ale powoli wystare mę-
brójis, zapamięta skwapliwie Witale.

Matka musi waz, ale uim kłopotmek
włosyż rajóć mępce, po stole spaceruje
~~sada~~ jui ramanystym kółkiem Wronia,
Kłórej męprame z Terin chus, mi odd-
brada resoru ani apetytu.

2 mowechu mubrydu chleba, chow
Ta się napróć rupy, ale potnaszta duo -

ben - za gorsea posera!..

Zresta rupa - to nie dla niej. Podfuno
i przysiatte mygodnie na ranciein
Teresy.

- Tu sobie pociekam na mrozo!..

Nie ouyloz sis, morda panu Wroblem
preciu i teraz raczej sis jedzenie nie
napotke, z grzonym pokrawkaniem
na Teresę jeżeli oumyz Kolępkę i
nie podate mowir: jej kasku nie
mideben.

- Już mow doś, najaktem sis ai po
godob! Treba nente schowoi na potem.

i melli ^{jak obczy} Trohsko rancopieci utyten za
Koturem Teresie za ^{Koturem} ~~Koturem~~ bluszczig ku-

waiek orleberiny. Chomoc ^{zanimie} ~~zanimie~~ ^{nie mu growi}
dopomina sis o następnym porcu: z tej idobora ~ diobie doji unu

- Co robie, co robie i tym ptozoshem!.. mu-
nelu mowu, chod nzyez sz ubarwici.

Teraz arastka. Teresa układa je z namiętnością
x pod chłot: chowa sobie sterczenie ten kasek za mowu
churpetke.

obrnutyce cokolivsem pale.
šlínky, na podstatce, manna, die a toce
po herbale.

— Zaczekajcie, musimy jeszcze przemyśleć duchow-
nany udział Teresy i papieża wobec innych
sacerdotów, moim zdaniem..

O ni ^{dobry} wieści, co to ma być. Wile pow-
tunci ^{im} też dwa razy. ~~ten~~ C

Jin Teresa jest i z Wilhem jest -
kobie w gawieci pisarstwowka i tutez jak publi-
na do rodzinka głęboki folen.

Deliegli Zaenim obovigli na ptoare si
mala jia thronia pokazuyae i oymenem.
kopreli si na pbot.

hopelijk die na pbt.
toekomstig med

Na ^{niskim stonem} ~~schodku~~ gauszian, oporekta, z radartym
wskazan paui Lodria lodrianova, grzda
(z grzda w poblizu zgraznionych popelch)

pestilki, ^{naplunavajse} ~~šupunki~~ - faclono - jak
2 ^{procy} ~~šupunki~~ i gradova ^{prelasku} ~~teroz~~ raka, bok mrdaj, radnogstij kocki

Pauma Lodica borionenna, uderzaję -
co podobna do marny (tote sie nie umie robić,

jak wykopać", niemiecki i drugi państwo
jest pulchinną i różną i różni się od tw.
tych, na przykład, że na przykład, że
jak to określa Wittek "głębokość" i
miejscem, w którym, a w ^{jednym z nich} ~~nie~~
miejscu, w którym, a w ^{jednym z nich} ~~nie~~
Jeszcze przypomni mi się, ^{te wszystkie} ~~nie~~ ^{zobacz} - nikt
z kręgiem. Łódź

W tej chwili panna Lódie biega na ma-
łolne pianinowej różne akordy i
jeden dyktando: przynajmniej ośka:

„Bo ze momenta, co je pauze ^{extrinsec},
chvilu je už: tysíce let! A' Kauravsk,
z klace z dravce okra mltomelny ^{mutace} thronu už je pruhovce.
Křez gbyz drci nychyry nad pbltem
pau lodva lodianova z amofata: donavce!

- Antos, goście względem łodzi na płocie!
 Pani nowa Końska, jaku skłoni, umiała Perera
 Pani lodzian ukorac się w domach z mro-
 Kani "na bacmose" w pokonył spodniach
 w kratke: wielonył ^{z lekką opóźnieniem} skurpetki
 - Jakimi lodzian można prawnie złożyć?

- 2 pięć paręci melomanych, zdecydowała Teresa,
- i pięć inwentaryzacji od Witki.
- Jakiś, a postępowe?! Wykrył z ob-
nowem pan lodnars.
- Khrra!... Khrra! zakrakała Włostia Tąpnie ogonek
- Po, mnie nie takie... ^{o wymowach na cudnym piśmie}
- Postępowe?!... przenieś państwa w Jargun-
mie na odpuskie na smięgo Piehraparda,
to nie, tylko się ludzie za postępowymi
zabójali!..., Sam pan organistów pomała:
- pauc lodnars, pomała, mnie nie, tylko te postępowe"
- Nuo, to może być te postępowe, zdecydowała mi-
pernie, rekrucie na Witku, Teresa.

Na głębokim talerzu spistnych się stęta
melomanych i postępowych.

- Czy państwo pomała, że przypadek za dwule-
tyś do "Kropki" bo z samowolnym talerzem,
to jest tylko z paucem profetorem, chociaż
co się trzy ^{tyś} mogli na mnie ^{się} poinformować,

- Alei naturnie, bawo pomy, lotus sredi
nu merandie, zanodat wtek opunczaje se
ostrowie z erubajm kelenem ^{lodo z pibth} (ne wenuy.

- Khara - Khara ^{masuska} ~~reteratula~~ myetcho monok
i zakloskosa skordami
(mstojaje se nad jego glone u pomete).

- A miedno pausa Terenie tej trofej
Wrony leprej polnup bo mnie jin ^{deprsk} ~~han~~
^{od reaktin} soletke cherele powedre! zanodat pan
lodnare.

- A mnie hausoletke jin ^{(ze skotuski dolne je} ~~awgust)~~ ^{zobrazum!}, jinup
paum Lodra.

- Jin jin jej dopolnue, zapemot wtek
obkrujse skopujse z nubi, "prostojse".

- Teresa, mow co? -

- No co?

- Penno rostowuey na mow u Zaleonie!

- Okej! skow mow?!

- Leicli totus z paum lodnareu hawie mow
o mezlu, to chyba pome, nie?! to owie le.

~~Pau lodnare, jak sam o sohi mow~~
pry mte goly z megloneu mow o lodo - Kapup?.
+ Teresa saumgoh ocwoni ku nalowj uenne wtku.

pie przy tym jakiś nieokreślony, długi
mich nogami i popraniając się w fotelu.

- Gdzie to Wronia? wiejnak się Teresa.

- O tu państwo "Wronia" to flutka braty
mi demis, podnieca... że ten jej państwo do kłabki...
nie...

W tej chwili pan Łodrian podniósł nogami
tę gwałtownie, że wielkie, skosy pętki opad-
ośmiesz

By pranie na komoie, i zwrócił się z fotelu.

- To państwo przesła jakiegoś moją flutkę,
czy co? zawiad pan Łodrian.

Witek z Teresą skończyli rapnie pod preple-
tym dęsto do samej weni hotel stracony

Studa tam w wypowiedzi postać Wronia,
objawiając wzmiankowanie łopny nastroj-
nostanieniu dioba i błąkami ocek

- By notostnie Wronie, bzdien nam
gwieci diabata, Kynkylde Teresa, nymu-
najse wychowawce tego kłopsa po
ogonie... Wronia mocno miłać do-

thunder

for

przez

1. auten

krój

Witek

Kuota podcorona is do lotu i zgruba
w zansluch.

- Ze tej państwa do Klobbi nie szukasz
latarej psotnicy, ^(pan lodian) ~~koncyst~~ i ~~bardziej uszczelniam~~ ^{z młotem}
~~pości~~ naszkrem, raciste myśli, ~~pości~~
lodian.

- Jakos nie mamuj przekonaniu do kła
tek, paucie serowie, zanne to mizicue,
niech kiedie z nowi polni nie ockole,
a nie, to sniad przed nie chwarty.

Wilek przygotowuaj jui miedzi i kooljuz
Kuprelowe.

- Państwo miedz nad meke..

- Tak, mylowanuj is poprywac truche

^{Kujakrem}
= ale mi tyto sadnoma miltomni
miedzi, jak uszczelniam kiej na kajak
Wilek zra pibet
i paucy
ponuj Lodi: i paucy Lodi i

^{mylowanuj}
~~niech pibet~~ ^{do w chle}
~~niech is~~ ^{niech is} dykowacki

- Platuunku! Tapae - tymae! nerekta!
nerekta! Goncie! Tapae. ^{niech pibet} ^{niech pibet} ^{niech pibet}
Kauwacki.

[illegible]

- Ooo! a te knaslin do pandve
apostla; ~~prekora~~ ^{frucht} nod problem:
- Jakos ~~latogica~~ ^{frucht} kora, mysluy nic
mi nidle, rohuverse sig babere.

[illegible]

- Je pauza, Bromide tu pa 2 kaps
craneho ptna obedne za moja Macinzig.
Pauza Lodria nadbregu jst furthy 2
2a drcava razgleda pod kofy knocuk.

Nik zmaria, na sfołki jebione, nogur
miał je zkonni ^{"dringel"} jak, móg wiece.
w najmnie goshu "dringel" woge
krem spod nog Jerey furkne

Koch so strong further, a message
Kto l'zhe inay za nia.

— "Mecurina" pretmucosa, mod drago uist
— "apoda" w cybis paste, ale jin ozo-

druga parcela. -

- Teraz tu jest ^{nieparto} ~~proszę~~! jest pain lodzia.

Sprawa się komplikuje, ogrodnik jest
młody, ze słabszym, młodym siatki.

Trzeba obciążyć dochodu kółka parceli, żeby
się dostatek od przeszłości strony, gdzie ogrodnik

nie skomunikacji zmagają. Długość kółka są obciążeni
komunikacji między sobą, ale nie ma, ogrodnik.

Wskazanie Witek sąmierzad do pustki w

to drugie kółko "tuż obok kółka" młodych młodych
komunikacji sąmierzad do pustki a na nim nie ma
zawieszonych sąmierzad do pustki:

- Polecałem 4 kilometry pod miastem Korotowsko

- No co, jest?

- Nie, nie ma!

- A młodym miesze na pastwisku!

- Czy to sąsiedzi sąsiedzi? } Panna lodzia
- Jedna "płanina!" } także, płanina
- Ostatecznie nie sąsiedzi, ale sąsiedzi od

~~postronku~~ miesze trzy kilometry leciałem

pod miastem Korotowsko. Młody, nie
młody, po drodze. Tu sąsiedzi, młody
postronku

n. iung, strong pognate ^{my} of the pce.
a pognate ^{of} pognate

— *Phlebotomus* ⁴, *per* te, *nath*g.

- Jesi ty chyba oszaleła kolego, w głowie ci się poprosiło. Kora jesi tak pokaż^{ci}.

- Jaku kora? Jaku kora } - Jaku kora
- mo moke kora medemua
paare se tumi py kaku!

- No to Klu u cirku u Triasku?
Preostali napolitan, ingrejini, i Macum... i mi

- *Macinnia* *noekish*. ~~*Rauvolfia*~~ *noekish*

— Wasa Konarumia totum pithy poun Losh,

- Pan lodziarz ocy młodszy, ustrócho-
myś, a iżby młodszy nim nie był.

~~Nik medano cymby is tu nays sho~~

~~Skoncept~~ Ale mitch nu te nie moeit

unagi lo pami Lodin muerth is
bohaterom ku ^{omgheer} natee oimderajse.

— Je voudrais jouer les sœurs,

Na suchoj pémak mi došlo da tak
~~mysema~~
mysema bo nagle z drugoj strany
siatki mysoth jak spod zreni

[illegible]

Teraz dopiero mogli wyzej po tym napis-
ciu smobowicy odetchnąć.

- Jakże tu się stało, że pami konarecka
uciekła? rozrykował pytałem pana Winielskiego.

— John is staid, a tré puerer- pour te pti-
sysho, pour te pain Porroing. ~ klotse

sysho, puer te pan tomms.
Morgn Macinun raekkingte jst me
~~ste~~ klomede n wblen gurikken. To is pod-
bat teij ^{orvte polojice} ~~schrope~~. Doleie jny tyn scholeber.
ku maptomae, uij go oervae.

In patros i ogrobia, co to by bylo to mi uwa-
to myslalem, ze nie ohromy, ^{to} ^{do} ^{by} ^{by} ^{mi} ^{uwa-}
to ^{do} ^{by} ^{by} ^{mi} ^{uwa-}

2. Lodiinus troche^{po} usunaj 1, ^{popredno} ~~troche~~ ^{anotke}
^{citr} ~~troche~~ ^{myk} - ~~troche~~
 imialen, a tu pomechera otomajen, ja do po-
 ko okna, a tu mi nogo Macum
 form! pned noseu, pedy u to
 cukale...

- No, many naverke, zely lepy, many
polnomie : prepranay panis shovetly za
pyknoie - pomiednoy ^{popkany} pan Wiculisin.

- Wapotho some, eo iz dolne po systemu.
Kancy[±], Inverdot, par⁺ lodzen, ~~Kan~~
~~Kan~~

~~Po pif / chme / zapucani uploj
Kvadrati. Kropce nalezy
dane n. Kropce nalezy
apene 2 Terenz; w tymen wali wod neke.
Kropce 2 mysthem babej possli vod neke.~~

W pennej chwili zamyślił się i
na swoje, przez siebie przystąpił i
czym zamyślił. i jakby mógł nie
zamyślił ^{zamyślił} ~~zamyślił~~ sukai czegoś w bóleny
i w ~~zamyślił~~ ^{zamyślił} ~~zamyślił~~ ^{zamyślił}

~~Witna malar, umbar, mbaric ie nie ftha
shaeli, ah i nom Wronsen luni kong
nawangé! Cisto mufung ei na wadung~~

- A new drug was to be given
the patient 10 M. per
new paper group

mezo zaurisauke spored godiny i jubely mój
nie raczła rannicie rukać czegoś w babci-
nych symple mbaach.

- Oj awanturisko, mni potciu, mied, i mi-
tylko srockeri, ale i noma Wrusia potrafi
"Kony nawaryé"... Coito mygny es na ob-
dziejce chwali!..

- Krrra! Krrra! tlonacy się gesto klonia
o czerapaze cule ^{mój} "obrobek" o babcom ucho

- Loli sroce, brydke pestis, guienam sis na
erche, mowi surowo babcia.

Wronki nie tneba tego dwa razy portonae
- nie - to - nie!..

Ctery machniscia skrydlatni i jure sredi
na stoliku przy pani Wicelshy. (Holme)

Przyjada się emulowanij miednicze i ped-
^{Worserupn}nyzu ^{podrygnisciem} przytacza ^{cyfry obn uogani} na jej bregu.

Wemistr moda.

Wycisgnia ^{2 gracie}pramy morki, unaczala parurhi. (Cotwede...)

- cripia moda!.. Oj! oj! oj! ^{mokra!..} - obrowuści

Wyciągnęła lewą rękę, masywną paronchi-
brochę grubą ^{og.} - cofnęła.

Y know pravra - cofingere...

7 unoi lewa - cofnig ere

Wzrost ryzyka mierzyn - wskazuje

obn. nogami i drvenim miškolci: prave
"k. r. r. r."

medaj mokolnize, ^{jaki opranost} otrepnize se prapni-
cem na prv nrevandz. Tseeraz dafner

chlup ob rody i - expamina na cu-

Тези! Диобен, скъпотами, ^{по} ~~фак~~ кучерии.

Wzrostowe nyl, podnoszące ogonem. (Ciepło amp. chm)
 (w) wprawne w wprawne wzmianki się baw. i mow.

„Ktoż by! na krajach wschodnich, nie

penze za moro, treba popravit.

Teraz już obłą, ^{nieustannie} wzrasta powiewa i w
do ostatniego próbka, ~~szła~~ ^{zwiększa} jak ciemność z Bzaj górz
na porty

Isotela liaka a mielwoska opowinna

De ostroini ei kroepelken moeg.

- Ochr, jak cisto lotve z nebezpečni škod-

Tauri . Pak. ten lydie rohu na Houtu

poł merandę i cięgnęcej co merio na
zbi gwałtu zbine Song po ^{zawracu} grada - paui ^{zawracu} pguon
Lyblla Boudarkremowa.

Nikly oymisei tej czergodny ¹⁰⁰⁰ mstrony
mi posied o jakokolwiek znuwa 2
Inporem i lekkoobuchem - kromia...

~~Lyblla~~ Ja okolemuie ~~wprowadza~~ coko-
~~sie~~ ~~zagadnienie~~ wzgledna Witka.

Kto Najmistrzowyj detektyw nie ^{wprowadza} wparly
na trop takiego ^{wprowadza} mowilności...

A jednak ... babci zobetnawia nien,
nise poprawia sis na leiake i mudi,
tak jest mudi na nlasne ocy, jak mo-
wia noma dno do lokalu rapstez
per od Boudarkremowi).

^(wprowadza tam)
Jezas ^(wprowadza tam) odwarca sis i usidyle polnuc.
~~wprowadza~~ do Babcia odcekuaru
czerplonie. Kromia po Hugel
mgi skues doprosta celu. Piluch

^{zany potokule)}
nakrapiany błotem ^{włuna} wódna gąsior-
Brodobreniców, a bliżej na prawo w ^{potokule}
zassegn mównego ziaba, tknięto do
połowy rąsty w piasku, ^{ostatnio} ~~wiedomo~~ i ~~zasy-~~
~~nięty~~ tylko - co Jędrzejczyk polukiek.

Babcia wżenie zahaczyła go myś-
kiem i ostróżnie myśkując z paucy, praraz.
ku niezadowoleniu mami. Oweżdu
babeis jedna niepokoju, wskokuje
i reskokuje ze schodka.

- Co ta babcia tu myśkuje - kra'kra!

Wonne naciągacie gurem lotki ^{odkroś} ~~myśkuje~~
wonne skurzy. ^{za} Poł gniebkeg cecentu z ~~paucy~~
stronij leżać ~~paucy~~ spuszczając od podnogi,
blonany posrebnany gurem i broneczu Ter-
zy, babcia myśkując tu myśko i skromaw-
szy ^{moż} ~~przed~~ śniadka w for leż, stonę Rykuglu:
- Ach ty rabusiu - ^{dużo} ty ^{dużo} skomradu!...
Iym razem ^{banro} ~~dużo~~ i ostróżnie murata babcia otwchne

wydeńkiew zaimu nżezgęsta pmoł jannę
pżekny, nomisticki zegarek na skórec z py-
nistę do niego zaprosane Kartke.

Ponperata babcia pżecie w piasku w bżegij
nadrici odpalenicia nżepastka, ale spotkuj ję
zawóol, znaladu jęu tytkę jakis stżerone
lusterko. Wstęia nżez ^{z tñdem} ~~egito~~ i z odnalerio-
nyu skarbcu ^(egito na nżecade) wstępota, pżpmedrana
manenijace w podnżecau.
pżer ~~nżezgęstonaue~~ Wrounż.

Matka tymczasem ~~šla~~ na idę
spotkanie ^{"moioj"} Olaleku Tarkę. Umówli się a
tutęj na Janom, żely umiżuie ni-
owelnyż, nżezekkonuiv. ~~Leisli nżezę~~
~~hop, hop, nżezę~~
baje - Bżęraj! Matko. Bżęraj mōdali um
^{kież podnżecau}
nia ~~inwelnyż~~ chusteczkami, ^{zatepau.} ~~zestę~~
w ~~kanie~~ ~~Taki~~ ~~uclonazę~~ Franaer.

Jeresa pmoł kżezekiem dżęny w wielony
kōstę. Tykroek, opalona ^{na} ~~pa~~ cygniaek, nż-
głodata jak paki Tarkęj tñvoret.

Przyjechał przy niej młotek. Woda kłaskotała
coś o dno kajaków.

— Dalekocieżny był? ..

— Aż za młotkiem w Rudzie.

Jaskółki ^(ulubione ptaki matki) ~~się~~ ukasały pomiotne, przesługu-
jąc się po nodze srebrnym puklerzem
perły.

— Co za idealne wercenie psów, ta „opg-
nomos” kłaskotała, to wercenie ogorków, rądy-
ce się młotkiem, liże na murze z ramio-
nem zarusconym pod sznurem.

Ale Sereż zajmuję w tej chwili coś in-
nego. Otu młotkował ^{na} ~~tu~~ przy jej łokciu przy-
najęz smutnym cieniem pionierów trawy
na Paukracy Niespodziany. zielony
pankowiec, wspaniały okos smęty
gatułku -

— Paukracy Niespodziany, przepiękna Tere-
sa, lekko trzęsące młotem.

— „Specjalista od Topkornomstru, mago-
ter Paukracy Niespodziany, średni w tra-

nie poprzają nicowego, nie" - przypomniał
sobie Teresa swoje ulubione opowiadanie, ale tam
jest powiedziane, że Piotr Plun robać "podni-
mę w której bawny potwora z zadziwione
dziwni nogami i z łokciami miasm", a to
nieprawda, on wcale nie jest potworem
- Gali się wydał Piotrowi Plunowi.

- No może, ale naprawdę jest prześbny,
jakby był wrony z tego samego motopadu co
franka, prawda, i skądś tu nie jak z
celofanu ~~tolkien~~ ~~loda~~ ~~tarlatan~~.

~~Rodzinę~~ ~~czyny~~ ~~pośród~~ ~~Stonicek~~ ~~Terezy~~
do przyjaciółki białej. Jest ~~on~~ ²ziny.

Teresa wtyłko paucę co jest w
paucę, ale myślić ulubione jest nie
^{z kłopot}postać ^{z nie rosem}zja ~~zaka~~ ~~on~~ w jej świecie.

Pastorik zwrócił się po chylającym dachu
franki, jak po morze na dźwięk, i
przynależny zgodnie na kanygalm zaczął

proverae o silei drugie polnietki smygali
smogel nieskonienie drugie polnietki
odhuzi, niedzie cokolwiek wtapniajac
w onei dyki ^{cykum} ~~hax~~: Teresa raagna smie ~~inon~~
po smogem :

- Byt k silei skoczaka

co na mlasnyel nogach bruskol...

Matek kj nie pnegra. Patny na przyasa-
pica ^{2 melen} miewonne ^{brskim} ~~szaplatke~~ nieba i mygli:

- Moie z mry krejci ludie poetes, ~~ale teren~~
~~niech ludie drakem~~

Pasikonik przynaf, tak noge, jak is
zjomi (od tego pnegi "Mispodnag"), a z nim
rarem i caly mosty

- Ineba mraeie, balumie tom sama, oen-
arta sie pnegra pain Halma.

Sili ~~do kapaku~~ Gpree z Wiltum
^{pozna} popesolali kypkem, one mraeyz ig-
kumi. Spod et mry, jak odhuzi mry

Balein, to procure the nomenclature, main a catalogue of these, post-solus, propolis, i. ~~representative~~ under topics etc, before, as written, ironi these a complete being the best. brandwines, having a type mixture present mostly to the present or strong water, in a crude rainierous perfectly as sign balance 1/2

croy is Teresa. Biedronka przyjechała na
wiosnę ^(złoty kowalewski) przed pałacem ^{Biedronki}
ranne Teresa, wieśniaczka przed pałacem ^{pałac}

Moje Agata Kropkiewiczowa
poniżej z nami mieszka "Kropek" i "prawda"
A moje lepię Honoratę? Surojka i s. jest

Ale što Jim "Kropka" preimenuje po sebi najviše
Tako ostalo ide na niemi. To opere i mtkend
ponamni dnev. Dugavija je opere i Withne

Babara ma Kopciuszka i nowocześni mowcy.

przekazywając do nas). Teraz widać
zobaczcie, co ma być!
wtedy dołączym do nich:

- Cregi te regarok !! most is bratë ^{shokë shokë}

J. W. White mesy^t na ^{loleolin}
Kottner - Kachanum ^{loleolin}

Grießbach zu nymphen molen
~~an paterne paterne~~ u. Sybille Bruchmeyer

